

**Sygn. akt VIII Ga 75/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie** Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2015 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt XI GC 594/14

oddala apelację.

SSO Piotr Sałamaj

Sygn. akt VIII Ga 75/15

## UZASADNIENIE

W pozwie dnia 25 marca 2014 r. powód Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo (...) Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty 167,06 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2014 r. i kosztami procesu.

W dniu 31 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, podnosząc także zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2014 r. sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie.

Wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. (sygn. akt XI GC 594/14) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 77 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Nie było sporne w sprawie, że strony łączyła umowa o sprzedaż drewna. Powód wykonał swój obowiązek w zakresie wydania towaru. Pozwana z kolei wykonała swój obowiązek zapłaty, przy czym pieniądze wpłynęły na rachunek powoda nie w terminie płatności, tj. 16 listopada 2013 r. (sobota), ale w dniu 18 listopada 2013 r. (poniedziałek). Strony były zgodne co do tego, że łączące ich relacje należało ocenić jako transakcję handlową w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w

transakcjach handlowych. Natomiast spór na gruncie niniejszej sprawy dotyczył możliwości naliczenia rekompensaty w kwocie 40 euro za koszty odzyskiwania należności, o której mowa w art. 10 ust. 1 przywołanej wyżej ustawy.

Z analizy tych przepisów dokonanej przez Sąd Rejonowy wynika, że równowartość 40 euro stanowi element ogółu kosztów odzyskiwania należności, a nie jest karą za opóźnienie. Stanowi minimalny ryczałt kosztowy zwalniający wierzyciela z obowiązku wykazania, że poniósł koszty w tej wysokości i ma charakter zaliczalny. Wprawdzie powód nabył uprawnienie do odsetek, jednak Sąd stanął na stanowisku, że powinien mieć on faktyczną możliwość podjęcia działań w celu odzyskiwania należności skoro kwota ta stanowi rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. W niniejszej sprawie niewątpliwie żadne koszty odzyskiwania należności nie zostały poniesione, gdyż pieniądze wpłynęły samoczynnie i to od razu po dniu wolnym. Co więcej, powód nie miał realnej możliwości podjęcia działań, gdyż dzień 17 listopada 2013 r. jako niedziela był dniem ustawowo wolnym od pracy. Dochodzona kwota w żaden sposób nie stanowi więc, jak uznał Sąd Rejonowy, uczciwej rekompensaty w rozumieniu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. (Dz.U.UE L z dnia 23.02.2011 r.).

W ocenie Sądu pierwszej instancji wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie stanowi naruszenie art. 5 k.c. i nie podlega ochronie. Dalej Sąd ten stwierdził, że nie ma podstaw do naliczenia rekompensaty w sytuacji, gdy wierzyciel nie mógł podjąć czynności windykacyjnych, gdyż działanie takie stanowiłoby odpowiednik kary, a nie taki jest sens omawianej instytucji.

Powód złożył apelację od powyższego wyroku wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie żądania oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych przez przyjęcie, że dla żądania rekompensaty w wysokości równowartości 40 euro koniecznym jest poniesienie rzeczywistych kosztów dochodzenia należności zapłaconej po terminie.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pełni prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego nie były sporne między stronami, nie zostały również zakwestionowane w apelacji i w całości zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd Okręgowy w całości podzielił argumentację prawną podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i uznał, że zarzut podniesiony w apelacji był nieuzasadniony i nie dawał podstawy do jej uwzględnienia w kierunku postulowanym przez stronę powodową.

Kwestią sporną w realiach rozważanej sprawy była możliwość naliczenia przez powoda jako wierzyciela rekompensaty, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 403). Zdaniem powoda Sąd Rejonowy nieprawidłowo odmówił zastosowania tego przepisu bowiem - jak wynika z jego brzmienia - żądanie rekompensaty jest uzależnione jedynie od uprawnienia nabycia odsetek, natomiast bez znaczenia pozostaje kwestia braku kosztów lub ich znikomości, czy też ilości dni przekroczenia terminu płatności.

Przepis art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy wskazuje, że wierzycielowi przysługuje uprawnienie do rekompensaty za koszty odzyskiwania należności bez wezwania. Roszczenie to ma na celu wyrównanie strat związanych z odzyskiwaniem zaległych płatności. Konieczność wprowadzenia takiego rozwiązania do polskiego porządku prawnego wynika z przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy (...), w myśl którego kwota ta powinna być należna wierzycielowi w przypadku, gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne, przy czym stała kwota ma być płacona bez konieczności przypomnienia jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności (art. 6 ust. 2 dyrektywy).

Odnosząc się do zarzutu apelacji Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ekwiwalent w kwocie 40 euro nie jest należny wierzycielowi „automatycznie”, tj. by tylko upływ terminu zapłaty stanowił podstawę do przyznania wierzycielowi roszczenia. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że rekompensata w kwocie o równowartości 40 euro stanowi element ogółu kosztów jakie przysługują wierzycielowi z tytułu odzyskiwania należności. Z całą pewnością ekwiwalent, o którym mowa w art. 10 ust. 1 przywołanej ustawy nie ma charakteru kary za opóźnienie a stanowi minimalny ryczałt kosztowy, który zwalnia wierzyciela od obowiązku wykazania, że poniósł koszty w tej wysokości (dopiero w przypadku ich przekroczenia na wierzycielu spoczywa obowiązek udokumentowania kosztów w celu ich odzyskania). Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego trafność stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim stwierdził, że wierzyciel powinien mieć taką możliwość i faktycznie podjąć działania zmierzające do odzyskania należności. Na taki kierunek interpretacji omawianego przepisu wskazują też przedstawiciele doktryny (zob. Szymon Gołębiowski, Nowe instrumenty zwalczania opóźnień płatności w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, PPH/1/2015, s. 41-42; Fik Piotr, Staszczuk Piotr, Wątpliwości dotyczące możliwości dochodzenia rekompensaty za koszty odzyskiwania należności na podstawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, PS 2015/7-8/119-127). Zgodnie z tymi poglądami, które Sąd Okręgowy podziela, wbrew literalnej wykładni art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, możliwość domagania się kwoty 40 euro za okresy, w których świadczenie stało się wymagalne, jest uwarunkowane nie tylko od wykazania przez wierzyciela, że spełnił swoje świadczenie, lecz również, że poniósł w istocie jakieś koszty związane z windykacją wierzytelności, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę cel tego roszczenia, czyli wyrównanie strat związanych z odzyskiwaniem zaległych płatności. Natomiast takie koszty w rozważanej sprawie nie zostały przez powoda poniesione. Co więcej, okoliczności związane z opóźnieniem dowodzą, że powód nawet nie miał realnej możliwości ich poniesienia. Jak bowiem wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego, należności od pozwanej wpłynęły na rachunek bankowy powoda w dniu 18 listopada 2013 r. (poniedziałek), a zatem w dniu następującym po dniu wolnym od pracy jakim była niedziela. W świetle powyższego powód nie miał faktycznych możliwości podjęcia czynności windykacyjnych, z którymi wiązałyby się koszty.

Jak wynika z analizy akt sprawy opóźnienie pozwanej wynosiło dwa dni, a spowodowane było okolicznościami związanymi z funkcjonowaniem banku wpływającymi na datę realizacji dyspozycji przelewu, natomiast powód nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek czynności zmierzające do odzyskania należności, a tym bardziej by poniósł w związku z tym jakiegokolwiek koszty. W konsekwencji zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia zgłoszonego w oparciu o art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Biorąc pod uwagę realia niniejszej sprawy i brak zaistnienia warunku żądania roszczenia określonego w art. 10 ust. 1 ww. ustawy, wytoczenie powództwa może być traktowane jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Nie można pomijać bowiem okoliczności, że uchybienie terminowi płatności nie miało negatywnego wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa powoda, zwłaszcza że wynosiło ono zaledwie dwa dni. Pozwana ustanowiła zaś gwarancję bankową dla zabezpieczenia wierzytelności powoda z tytułu zawartej umowy, a przy tym powód nie poniósł szkody w wyniku opóźnienia. Co równie istotne, fakt opóźnienia w płatności nie był wynikiem unikania przez pozwaną realizacji swojego zobowiązania, a jedynie związany był z okolicznością złożenia dyspozycji przelewu w dniu (sobota), w którym bank nie dokonywał żadnych operacji. Biorąc pod uwagę wymogi etyki biznesu i zasadę współzycia społecznego, która w stosunkach między przedsiębiorcami utożsamiana jest z zasadą dobrych obyczajów kupieckich, żądanie spełnienia roszczenia w tych okolicznościach sprawy stanowi naruszenie dobrych praktyk kupieckich, do których zobowiązany jest przedsiębiorca. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSO Piotr Sałamaj